

1765

1765



1.)

Strzał Motyk Poweł.
w 1922 wieś Ładnisiówka.
p. Skatut.
województwo Tarnopol.

Zostałem wywieziony z całej rodziny 4 osoby 10/II 40r.
o godz. 5 rano do stacji Barki Wielkie. Tam nas załadowano do wagonów niezakawczanych po 25 osób w ten sam dzień o godz. 17 prowadzono nas po wodę pod togiem. Jakiś dostawca w Kijowie po 3 kociołki po 1/2 litry supy pomidorowej i na raty wagon 3 wiadra gorącej wody. Gdyśmy przyjechali pod Sybir jak pociąg stacjonował, tośmy wyskakiwali z wagonów i nabieraliśmy do wiader śniegu i topiliśmy z tego powodu że wody nie było a daliśmy woda a z braku wydeptyliśmy jak muszynie i zacięły się wry. Włuczysku przekazali nas do kolejki którą przed tem wożili drewno wieśli nas 20 km po tej drodze wywieźli nas do baraku a tam przez 4 dni dostawaliśmy po 1/2 litra supy i prosto kupa gorącej wody. Potem z tego baraku wieśli nas sankami do posiołka Ozonki jeździł Łabari błażi Swierolka. Po przybyciu na miejsce zaczęła się prymusowa praca w lesie po pas w śniegu. Probu 40 w zielone siewta siedziałem w owerzie. za to im nie pomogło orać -

2/2

B-2-

1765

2). Objęzwali nam że jeśli pojedziemy pracować
 w ~~miasto~~ niedziele, to nam ugotują pierogów;
 myśleli że Polacy to pierwszy raz widzieli w ZSSR
 pierogi, jeden z moich kolegów powiedział
 jeśli by oni byli w naszym smyżelki. Zato koleżę
 somknął i rzedrat Edni w areszcie o gtoście
 2 VIII 41 był dzień amnestii męszaryni chcieli ^{si} P.P.
 To nam uobra nioli. To im się nie udało ponieważ
 R postanowiliśmy iść do A.P. Do wojska przyje
 nie chcieli musieli iść na kotłowa, kurchan-^{tam} Bome
 koło Bucharzy. Z tamtąd przybyliśmy do Teheranu
 i w Teheranie wstępnem do Wojska Polskiego.

Opisane wyżej wszystko
 jest prawdziwe
 Motył Szwet.